

# Siedziba NOSPR na światowym poziomie

Nie ma w tej chwili w Polsce drugiego takiego obiektu muzycznego, ani pod względem akustyki sali koncertowej, ani pod względem funkcjonalności obiektu czy skali przedsięwzięcia. Jest to absolutna światowa czołówka.

Mgr inż. Grzegorz Strzelczyk, Kierownik Budowy w Warbud SA



Budowa nowego gmachu Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach rozpoczęła się dokładnie 13 lutego 2012 roku i trwała prawie 1000 dni. Zakończyła się próbami akustycznymi, które przeprowadzone zostały na początku września, zaś 1 października 2014 odbył się uroczysty koncert inauguracyjny działalności orkiestry NOSPR w nowym budynku. Tak naprawdę okres ponad dwóch lat w przypadku tak skomplikowanej budowy to niezwykle krótki termin. Była to bowiem jedna z najbardziej wymagających i zaawansowanych technologicznie budów, z jakimi przyszło nam się zmierzyć w prawie 25-letniej działalności. Nie ma w tej chwili w Polsce drugiego takiego obiektu muzycznego, ani pod względem akustyki sali koncertowej, ani pod względem funkcjonalności obiektu czy skali przedsięwzięcia. Jest to absolutna światowa czołówka.

Nie ukrywam, że był to również dla mnie osobiście bardzo trudny do zrealizowania projekt. Korekt, dokonywanych w trakcie budowy, było mnóstwo. Wiązało się to z ciągłymi zmianami planów i projektów oraz nieustannymi przekształceniami w trakcie trwania budowy. Projekt miał bardzo wysokie wymagania zarówno pod względem jakości materiałów, wykonania oraz wszystkich detali, których było tysiące. Wielu z nich nie mogliśmy przewidzieć na etapie projektowym, dlatego też wykonywaliśmy setki próbek pierwowzorów, które następnie podlegały ocenie projektantów i na tej podstawie wybieraliśmy najwłaściwsze rozwiązania. Mnóstwo czasu spędziliśmy na wyborze odpowiedniej jakości materiałów, szczególnie drewna, betonu barwionego w masie oraz kamienia.

Największe wymagania dotyczyły oczywiście akustyki sali koncertowej NOSPR-u, która jest zupełnie wyizolowana od reszty gmachu. Od samego początku, czyli od pierwszego etapu budowy prowadziliśmy badania akustyczne od fundamentów

po detale wyposażenia, jak drzwi czy fotele. Wszystkie instalacje w tym budynku są zawieszane na specjalnych sprężynach po to, by stłumiły hałas, które owe przyrządy wywołują. W trakcie pojawiły się także dodatkowe przegrody akustyczne wzmacniające efekt izolacji, by uzyskać maksymalną jakość akustyczną nie tylko sali koncertowej, lecz również sali kameralnej oraz pomieszczeń do prób. Te mniejsze pomieszczenia, jak i sala kameralna budowane były bardzo trudną techniką „box in box”, czyli w formie pudełek, mieszczących się w większych pudełkach.

Najtrudniejszym etapem budowy nowej siedziby NOSPR-u był początek. Budowa odbywała się na zdegradowanym obszarze górniczym, w związku z czym przeprowadziliśmy ponad 1000 badań gruntu. Ponadto teren wymagał utylizacji, z powodu skażenia ropą. Musieliśmy także wymienić grunt ze względu na liczne drzewa, które były sadzone w finalnym momencie budowy. Na szczęście nigdzie nie wystąpiły nieciągłości gruntu. Dużym wyzwaniem okazało się budowanie ścian, które realizowaliśmy partiami. W przypadku budowy sali koncertowej konieczna była pomoc specjalistów, którzy znali się na jakości drewna. Nie mogliśmy pozwolić sobie na żadne głuche pogłosy w środku sali, dlatego też tak istotny był wybór drewna, z którego zrobione są podesty, balustrady, dach i okazały plafon. Wiele wysiłku kosztowało nas stworzenie specjalnego barwionego w masie betonu, który tak wspaniale prezentuje się przy wejściu do NOSPR-u.

Problemy pojawiały się właściwie na każdym etapie budowy, ale podczas wszystkich jej etapów mieliśmy poczucie, że współpracujemy z partnerami kompetentnymi. Mam tu na myśli zarówno Miasto Katowice, Tomasza Koniora i jego zespół, jak i dyrekcję NOSPR w osobie Jolanty Wnuk-Nazarowej.

